

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

O utrwalenie pokoju w Europie

Jak niedawno doniósł „Berliner Tageblatt” do urzędu spraw zagranicznych w Berlinie wpłynęła nowa nota Rady Ambasadorów w sprawie rozbrojenia Niemiec. Dotyczy ona m. in. stanowiska szefa Reichswehry, gen. Seeckta i naruszenia postanowień Traktatu Wersalskiego o zapasach amunicji i broni.

Nota Rady Ambasadorów zwróciła znów ogólną uwagę na tę jatrzącą się ranę w ciele Europy, jaką jest wciąż niezafatwiona jeszcze sprawa rozbrojenia Niemiec.

Ze względu na to, że Niemcy za o krągłe sześć tygodni wstępują do Ligi Narodów, a tem samem w sprawie swoich zbrojeń będą podlegały jedynie kontroli Ligi przez co wymkną się z dotychczasowej kontroli ze strony państw sprzymierzonych — warto więc wglądać za kulisy rozbrojenia Niemiec i przypatrzeć się, jak przedstawia się ich stosunek w tej sprawie do Rady Ambasadorów.

Akurat przed rokiem mniej więcej państwa sprzymierzone przesyłały Niemcom specjalną notę, w której podkreślały konieczność terminowego wypełnienia pięciu zadań, które w streszczeniu przedstawiają się jak następuje:

1) Aljanci domagają się ograniczenia władzy gen. von Seeckta, szefa sztabu generalnego „Reichswehry” albowiem jest faktycznie wodzem naczelnym armji niemieckiej, czemu sprzeciwia się Traktat Wersalski, który to stanowisko i funkcjonujący przy wozdu sztabu generalny zniósł, armję niemiecką zaś podporządkował ministrowi spraw wojskowych;

2) Absolutnego zerwania wszelkich stosunków pomiędzy „Reichswehrą” a licznymi w Niemczech stowarzyszeniami sportowymi i przysposobienia wojskowego; poza tem, rząd niemiecki musi ustawowo zabronić tym stowarzyszeniom uprawiania wyszkolenia wojskowego;

3) zbrojenia fabrykacji i używania w armji niemieckiej tanków, oraz gazów trujących;

4) zniszczenia 22 ciężkich dział, które pomimo wielu nawoływań, ciągle jeszcze znajdują się w fortecy królewieckiej;

5) zredukowania „Schutzpolizei” do 180,000 na 150,000 ludzi i wyjęcia jej z pod władzy ministerjum spraw wewnętrznych, a podporządkowania w każdym kraju Rzeszy władzom samorządowym; wreszcie uzbrojenie „Schupo” ma odpowiadać uzbrojeniu policji w innych krajach.

Od wykonania tych zadań uzależniła Koalicja ewakuację strefy Kolonii. Ponieważ Niemcom chodziło wówczas o przyspieszenie opróżnienia Kolonii z wojsk sojuszniczych, więc już w pierwszej połowie listopada ud. r. udzielił wyjąszenia na te pięć punktów. Wyjaśnienia te były nietylko wykrętne, ale nad wyraz cyniczne i wynikało z nich, że niczego do tego czasu nie wykonały ale wogóle ochoty nie mają, aby cokolwiek z zadań koalicyjnych wykonać. I tu Koalicja wykazała wielką słabość w stosunku do Niemiec. Zamiast wstrzymać ewakuację Kolonii do czasu skrupulatnego wypełnienia przez Niemcy wszystkich punktów rozbrojenia, sojusznicy z dniem 1 grudnia rozpoczęli wycofywanie swych wojsk ze wspomnianego terenu, ciesząc się jedynie nadzieją, że rząd niemiecki ducha z Locarno weźmie na serjo i wszystkie żądania Koalicji dobrowolnie i sumiennie spełni.

Nic więc dziwnego, że na początku b. roku, kiedy zbliżała się konferencja przygotowawcza w Genewie, międzynarodowa komisja kontroli zbrojeń, na desłata Radzie Ambasadorów raport, powiadamiający ją o tem, że Niemcy od listopada nic właściwie nie wyko-

nały, a co do policji zawsze jeszcze posiadają 180.000 ludzi.

Ostatnia konferencja rozbrojeniowa w Genewie widocznie nie wnajęła głębiej w istotę sprawy rozbrojenia Niemiec i nie znalazła sposobu poskromienia ich oporu, skoro Rada Ambasadorów zmuszona była wystosować do Niemiec jeszcze jedną notę. Z chwałą wystąpienia Niemiec do Ligi i do Rady

Ligi sprawa ich faktycznego rozbrojenia napotka napewno na nowe, dziś nie przewidziane trudności, tak, że wczorajsza Koalicja pewnego dnia poczuję się zupełnie bezradną wobec dzisiejszych Niemiec.

Wtedy pokój w Europie stanie się naprawdę złudnym jedynie i szybko przemijającym mirażem.

Dr. J. K.

Przed wybuchem wojny domowej w Rosji

Zinowjew postanowił wystąpić czynnie. Część wojska po stronie opozycji

Wilno. — Wedle ostatnich wiadomości, nadeszłych tu z Moskwy, stolica sowiecka przeżywa obecnie poważne chwile.

Zinowjew postanowił podobno wystąpić czynnie. Opozycja uważa, że wskutek ostatnich postanowień centr. komitetu wykonawczego rosyjskiej partji komunistycznej, ma już rozwiązane ręce.

Plan opozycji polega na usunięciu przemocą kilkunastu wybitniejszych członków partji. W niektórych miejscowościach ściągane są już wojska, które opowiedziały się po stronie opozycji. Wszędzie stała się możliwa walka zbrojna. W kołach opozycy-

nych czekają na wystąpienie Trockiego, który ma pociągnąć za sobą trzy czwarte armji.

Z drugiej strony GPU (czerezwyczajka) otrzymało instrukcje, aby nie przebiegać w środkach przy stłumieniu opozycji. Zinowjew ma być aresztowany, jednak w Moskwie rozeszła się ostatnio pogłoska, że opozycja zdołała już przeniknąć w ostatniej chwili w szeregi GPU.

Jednocześnie z kół rządowych wyszła wiadomość, że wokoło opozycji zgrupowały się wszystkie żywoitynie zadwołone z rządów sowieckich, że skrajnymi monarchistami nawet, którzy ewentualnie wojnę domową chcą wyzyskać dla przywrócenia monarchji.

Niemieckie brednie o Polsce

Falszerskie opinie o zbrojeniach polskich

Berlin. — Prasa niemiecka jakby na znak jakiegoś centralnego reżysera uderzyła dziś na alarm przeciwko rzekomym zbrojeniom Polski. Wszystkie niemal dzienniki wywlokły dziś na światło dzienne dawne argumenty przemawiające za militaryzmem Polski, przyczem, zamieszczają informacje o reformach w armji polskiej pod sensacyjnymi tytułami. Nacjonalistyczny „Der Tag” publikuje olbrzymi trzyszpaltowy artykuł pod tajemniczym tytułem „Przeciwko komu skierowane są zbrojenia Polski?”, a w podtytułe trzyszpaltowym stwierdza: „Piłsudski, jako dyktator toruje sobie wolną drogę”. Artykuł ten jest dziełem warszawskiego korespondenta tego pisma jest w nim mowa o generalnym inspektoracie armji polskiej, który niezależnie od rządu, parlamentu i prezydenta będzie prowadził swe plany zbrojenio-

we i przygotowania wojenne. Rząd będzie mówił o pokoju, ale odpowiedzialności za to robotę ponosić nie będzie. Wiadomości sowieckie o zbrojeniach Polski przeciwko Litwie, zdaniem warszawskiego korespondenta, nie są bez podstawy. Gen. Mickiewicz wrócił ze swej podróży z nad granicy litewskiej i przywiózł Piłsudskiemu szczegółowo opracowane wnioski (!!!) Gen. Rydz-Smigły koncentruje najdobrowsze pułki Piłsudskiego. Marszałek Piłsudski zamierza podwyższyć stopniowo z roku na rok budżet armji i policji, udzielać kolejom większych subwencji na rozbudowę kolei strategicznych w Polsce. Przemysł wojenny, a zwłaszcza chemiczny zostanie rozbudowany nawet przy pomocy kapitałów zagranicznych. Piłsudski tworzy w ministerjum wojny oddzielny departament marynarki polskiej, organizuje zapasowych rolników w półwojskowe organizacje, które otaczane są specjalną pieczęciąwością. Rząd udziela strzelcom wielkich subwencji. Armja strzelców liczy 230.000 ludzi i rozszerza obecnie swe działania na Pomorze i Górny Śląsk.

Jako dalszy dowód rzekomego rozwoju militarysty w Polsce pisma niemieckie podają, że 11 i 12 września związek podoficerów polskich odbędzie w okolicy Bydgoszczy wielkie manewry, 7 i 8 sierpnia legionści na czele Marszałka Piłsudskiego przeprowadzą wielką manifestację wojskową w Kielcach. Na Górnym Śląsku z okazji poświęcenia pomnika poległych powstańców odbędzie się również manifestacja wojskowa.

Strach Niemców przed Poincaré'em.

Wiadomość o przejęciu rządów we Francji przez Poincaré'go wywołała głęboką konsternację w decydujących kołach niemieckich i w niektórych kołach angielskich. Niemcy i część Anglików obawiają się, że Poincaré znany mąż o swiałej głowie, gorącym patriotyzmie, niesłychanej energii pracy i żelaznej stanowczości mógłby usamodzielić znowu Francję pod względem wewnętrznogospodarczym i zewnętrznym i wyprowadzić ją za czoło polityki światowej.

Dzienniki berlińskie wspominają o Poincaré'em z głębokim niepokojem jako o człowieku, który przeprowadził wojnę aż do zwycięstwa i następnie po wojnie zajął Zagłębie Rubry dla zmuszenia Niemców do spełnienia zobowiązań wypływających z traktatu pokojowego.

„Vossische Zig”, pismo względnie nie tak wrogie Francji, mimo to, pisząc o misji Poincaré'go, stwierdza m. in.: „Raymund Poincaré wystąpił znowu na scenę. Poincaré jest mężem stanu, którego od początku kariery gorąco miłowano i podziwiano, lecz też z drugiej strony niemniej gorąco nienawidzono. —

Tysiące Francuzów wołało w tych dniach do niego o ratunek z chaosu. — Niemcy spodziewają się, że Poincaré zrewiduje swe stanowisko wobec Niemiec i zmieni dawną swą taktykę”.

Tak bardzo niemiecka opinja publiczna wierzy w Poincaré'go, że po nim obawia się zupełnie nowego kursu politycznego Francji.

Nam się zaś wydaje, że dla Polski i całego świata, a nawet dla Niemiec powinno być rzeczą miarodajną, że ktoś wyprowadzi Francję z drogi zamętu na bitą drogę konsolidacji gospodarczej. — Będzie to najlepszą gwarancją utrzymania pokoju i współpacy pokojowej narodów.

Wybitny monarchista rosyjski w Sowdepji.

Paryż. Wielką sensację wśród członków lutejszej kolonii rosyjskiej wywołała wiadomość o tem, że pewien wybitny rosyjski działacz polityczny, zbliżony do organizacji monarchistycznych oraz gen. Wrangla, a znany w przeszłości ze swej działalności politycznej, w charakterze członka Dumy Państwa, dokonał pota-

jemnie podróży do Rosji sowieckiej i wrócił szczęśliwie z tej podróży po długi swym pobycie na terytorjum sowieckim.

„Dni” donoszą, że na odbytem w Paryżu zebraniu rosyjskich działaczy monarchistycznych, działacz ów złożył sprawozdanie ze swej podróży i wrażeń. Wrażenia te znacznie odbiegają od poglądów, rozpowszechnionych ogólnie wśród opinii publicznej państw zachodnich.

Według relacji, ogłoszonej przez „Dni”, działacz ten określił swoje wrażenia w następujących słowach:

„Najbardziej charakterystyczne jest to, że epoka „komunizmu wojującego” została wita po sobie taką straszną pamięć, że o powrocie do niej nie może być mowy. Stwierdziłem w Rosji niewątpliwie wskrzeszenie życia gospodarczego. Zdać wiało się mogło, że ludność, która została uwolniona od najcięższych przeżyć, powinna była zmienić swój wrogi stosunek do władzy sowieckiej w kierunku przychylniejszym. Lecz w rzeczywistości dzieje się wręcz przeciwnie. Myśliłbym się, kiedy sądziłbym, że rewolucja przeciwko władzy sowieckiej zostanie dokonana przez ludzi doprowadzonych do rozpaczy. W rzeczywistości rozpacz zabija wszelką inicjatywę i stwarza tępa pokorę. Niezadowolone aktywne odczuwa może jedynie naród, nabierający soków życiowych. — Wróciłem z mej podróży do Rosji, jako człowiek wskrzeszony. Jestem znów dumny z mojej ojczyzny. Jestem dumny z niezwykłej siły żywotnej narodu rosyjskiego, który w ciągu kilku lat zwyciężył trudności, nieznaną w dziejach ludzkości. Jestem przekonany, że ta siła żywotna, która na powierzchni życia stwarza odrodzenie gospodarcze, wykuwa w tajemnicy siłę polityczną, która dokona tego, o czem marzy”.

TELEGRAMY.

Lord Grey o powszechnem rozbrojeniu

London. W mowie wygłoszonej w Oksfordzie, hr. Grey powiedział m. in., że ogólne rozbrojenie jest w ogromnym stopniu utrudnione przez politykę Rosji sowieckiej i dlatego byłoby wskazane, aby, jeśli Niemcy wstąpią do Ligi Narodów, i Rosja poszła w ich ślady.

U uzdrowienie finansów Francji

Paryż. Komisja Finansowa Izby reprezentująca wczoraj projekty finansowe wniesione przez Rząd w Izbie. Wszystko przemawia za tem, że Komisja nie będzie czyniła żadnych trudności Rządowi. Największe trudności mogą się wyłonić przy załatwianiu zamierzeń Rządu co do projektu podatku obrotowego.

Abissynja prosi o pomoc Lige Narodów.

London. „Daily Telegraph” donosi ze nota Abissynji do Ligi Narodów zawiera ostry projekt przeciw postępowaniu Anglii i Włoch, ponieważ te państwa zawarły umowę między sobą w sprawie Abissynji nie zapytawszy się uprzednio głównie pod tym względem zainteresowanej Abissynji. Abissynja prosi więc w swej nocie o interwencję Ligi Narodów.

Belgia zmniejsza armję.

Bruxela. Parlament w celach oszczędnościowych uchwalił redukcję armji o 5000 ludzi.

Porozumienie angielsko-amerykańskie.

London. Wczoraj zakończyła się tutaj konferencja między rządami angielskim a amerykańskim, w wyniku której Anglia zgodziła się okazać władzom amerykańskim daleko idące współdziałanie w zwalczaniu kontrabandy alkoholowej na morzu.

O pomnik Mickiewicza w Paryżu.

Paryż. Słynny rzeźbiarz francuski, Bourdelle, interpelwano dlaczego ustawienie pomnika Adama Mickiewi-

cza w Paryżu ulega zwłoce, odpowiedź dzieł że winę tego ponosi ambasada polska, która życzy sobie, aby pomnik stanął na placu Alma, nieopodal gmachu ambasady, podczas gdy gmina paryska wyznaczyła na ten cel plac Mediers w pobliżu Sorbony i Panteonu. Zauważyć należy, że plac Alma leży na uboczu, a Paryż oddaje plac piękny w dzielnicy uczelni paryskich i pomników.

Nowy herszt czerezy-czajki

Nadeszła wiadomość z Moskwy, że kandydatura Trockiego lansowana silnie na prezesa GPU. upadła.

Nominację na prezesa GPU, otrzymał ostatecznie Urschlick, zwolennik rządzącej grupy Stalina.

Kandydatura na opróżnione przez Dzierżyńskiego drugie stanowisko prezesa rady gospodarczej nie została dotąd ostatecznie ustalona.

Nowe zajęcia pograniczne

Wiedeń. — Wczoraj po południu przekroczył silny oddział band bułgarskich granicę serbską koło miejscowości Kriva Palanka. Banda była otoczona przez żandarmerję i ludność miejscową, lecz wzbierała się wydać broń. Wobec tego przyszło do regularnej potyczki, która trwała do późnej nocy. W tutejszych kręgach politycznych wywołał ten napad bułgarski ogromne wzburzenie i przypisują go tej okoliczności, że Liga narodów, wbrew protestowi Jugosławii, przyrzekała Bułgarii udzielenie pożyczki.

Badanie winy wojny.

Berlin. Wczoraj odbył się w auli tutejszego uniwersytetu odczyt amerykańskiego uczonego prof. Barnes na temat winy wywołania wojny.

Prof. Barnes, zapraszony przez nie mieckie związki, zajmując się kwestią badania wojny, objeżdża wszystkie stolice europejskie z podobnymi odczytami, starając się kwestię tę oświetlić na podstawie badań historyczno-naukowych.

Prof. Barnes proponuje zwolnienie międzynarodowej konferencji rzeczoznawców w tej kwestii, która miałaby za zadanie problem ten ostatecznie oświetlić.

Akcja ta nie jest niczem innym, niż dążeniem ze strony Niemców do ujawnienia konieczności rewizji traktatu wersalskiego i planu Dawisa.

Bomby z aeroplanu

Praga. — W dniu wczorajszym z lądującego w pobliżu Pragi aeroplanu upuścił, dzięki nieudanej lotnik, trzy bomby. Wszystkie one uległy wybuchowi. Stojąca w pobliżu 8-letnia dziewczynka została przez jedną z bomb rozzerwana na pół. Znajdującą się w pobliżu jej ojciec został ciężko ranny.

Barbarzyńskie świętokradztwo

Paryż. — Został ograbiony słynący z cudów kościół w Clergy, w którym

znajdują się bezcenne skarby, nagromadzone tam jeszcze przez Ludwika XI.

Bandytci, którzy w ciągu nocy włamali się do kościoła zrabowali wspólną monstrancję wysadzaną diamentami, również wysadzony drogiemi kamieniami kielich, jako że wielką liczbę złotych i srebrnych krzyżów. Zbrodniarze zniknęli bez śladu.

Wielka organizacja szpiegowska w Rumunii

Bukareszt. W gminie Regina wpadła policja na wielką wojskową organizację szpiegowską, która pracowała na rzecz Rosji sowieckiej. Aresztowano 10 osób. Z zebranego materiału wynika, że organizacja posiadała zaufanych ludzi w różnych korpusach armji i składała sprawozdania o wszystkich przesunięciach w armji do centrali, która znajdowała się w Kijowie.

Katastrofalny wylew w Tokio.

Paryż. „Petit Parisien” donosi z Tokio, że wskutek wylewu oraz zapadnięcia się ziemi 53 osoby poniosły śmierć, 88 osób ogłębło, a 200 odniosło rany, ponadto wiele domów uległo zniszczeniu.

Sejm przyjmie poprawki Senatu.

Warszawa. Komisja porozumiewawcza Sejmu i Senatu w osobach wiceprezesa komisji konstytucyjnej Sejmu dr. Połakiewicza, referenta Chacińskiego oraz przewodniczącego komisji konstytucyjnej Sejmu i Senatu Zdanowskiego i referenta Buzka w obecności ministra sprawiedliwości Makowskiego, obradowała wczoraj w dalszym ciągu.

Przedstawiciele Sejmu oświadczyli, iż przewidują, że Sejm przyjmie poprawki uchwalone przez Senat. Następnie przyszło do porozumienia co do kilku poprawek proponowanych przez Senat.

Go do innych artykułów merytorycznych zmian nie przyjęto.

Wakacje Sejmu i Senatu

Warszawa. Po załatwieniu przez Sejm i Senat ustawy o zmianach Konstytucji, posłowie i senatorowie rozjadą się na ferie letnie, aby następnie zebrać się na sesję wnieślię dla uchwalenia preliminarza budżetowego na ostatnie trzy miesiące.

Na sesji wrześniowej będzie również rozpatrywana kwestja zmiany ordynacji wyborczej i rozwiązania Sejmu.

Ustalenie ostatecznej granicy między Polską a Rumunią

Warszawa. — W dniu 23 lipca odbył się w Czerniowcach na Bukowinie zjazd polsko-rumuńskich delegacji granicznych.

Zebrał to uchwalilo regulamin miszanej komisji granicznej polsko-rumuńskiej, wybrało dwie komisje tery-

torjalną i techniczną, oraz opracowało plan pracy na najbliższą przyszłość.

Rozpoczęło się już ustalanie granicy polsko-rumuńskiej, która dotychczas przebiegała prowizorycznie dawną linią graniczną między Galicją a Bukowiłą z nieznaczniemi odchyleniami. Po ustaleniu przez mieszana komisję graniczną ostatecznej linii granicznej nastąpi przeprowadzenie jej w terenie wraz z pomiarami i zastupieniem.

Katastrofa lotnicza w Gdańsku.

Gdańsk. W związku z mającym się tutaj odbyć konkursem lotniczym, przy był wczoraj o godz. 7,55 rano pierwszy samolot, które powiatał na lotnisku imieniem senatu nadradca Meyer Barkhausen. Do konkursu stanęły aparaty w liczbie 18 tu wytwórni Junkers'a. Kilka aparatów się wyczołowało. Dwupłatowiec L. F. G. 60 z powodu defektu motoru zmuszony był wylądować na pełnym morzu, przyczem lotnik Haase wraz ze swym towarzyszem Kolhem wpadli do morza. Usiłując się ratować chwycili się obaj przyczepionego do aeroplanu członka przy pomocy którego udało się Kolhemu wejść z powrotem na aparat. Kolhe trzy razy próbował wciągnąć Haasego do aeroplanu, jednak z powodu utraty sił i gwałtownej fal. Haase zginął w wnurtach i dotychczas zwłok jego nie wydobyto. Kolhe wyszedł bez szwanku.

Katastrofa kolejowa pod Kolużkami

Łódź. Ubiegłej nocy na linii Kolużki pociąg osobowy, który odszedł z dworca Łódź-Fabryczna o g. 1.40 w nocy zatrzymał się na 10 minut w Galówku, nie mając sygnału do wyjazdu ze stacji. W tym czasie od strony Andrzejowa nadjechał pociąg towarowy, idący ze Skalmierzyc do Piotrkowa. Pociąg towarowy najechał na tylne wagony pociągu osobowego, wskutek czego wagon pocztowy pociągu osobowego został rozbity, oraz uszkodzone dwa wagony, w pociągu towarowym zaś uszkodzone zostały bardzo 3 wagony oraz częściowo parowóz.

Kilku pasażerów odniosło lekkie obrażenia, ciężko ranny kolejarz Przybył, z Łodzi.

Katastrofa pod Galówkiem powstała z winy dyżurnego ruchu stacji Galówek Janowskiego, który dał sygnał pociągowi towarowemu, że tor wolny, tymczasem stał na nim pociąg osobowy.

Podatki wpływają coraz lepiej

Z zestawienia tymczasowego wpływów z danin i monopolu, sporządzonego przez Ministerjum Skarbu, widzimy, że podatki bezpośrednio dały w pierwszej dekadzie lipca 10,5 milionów złotych, w drugiej zaś 12,5 milionów zł.; podatki pośrednie w pierwszej dekadzie lipca przyniosły 4,1 milionów złotych, w drugiej zaś 5,9 milionów zł.; cała w pierwszej dekadzie lipca przyniosły 3,8

milionów zł., w drugiej—6,8 milionów złotych; opłaty stempłowe przyniosły w pierwszej dekadzie 4,1 milionów zł., w drugiej—3,1 milionów zł.; monopole dały w pierwszej dekadzie 16,3 milionów złotych, w drugiej zaś—16,1 milionów złotych.

Ogółem wpływy z danin publicznych i monopolu w pierwszej dekadzie bieżącego miesiąca przyniosły 39 milionów złotych, w drugiej zaś 44,7 milionów złotych.

Zaznaczyć należy, że są to wpływy rekordowe—w żadnym miesiącu r. b. w odpowiednim okresie nie zanotowano tak wysokich wpływów.

Śląsk musi dostać węglarki!

Katowice.—W kręgach przemysłowych zapewniają, że wywóz węgla polskiego przez porty wyność będzie w lipcu—1,700,000 ton, czyli około 300,000 ton więcej niż w czerwcu. Będzie to rekordowa cyfra dotychczasowego eksportu węgla polskiego, niestety, węglowi przemysłowcy na Śląsku podnoszą skargi na brak węglarek. Dochodzi do tego, że hały rosna, produkcja maleje i na niektórych kopalniach nawet zwalnia się robotników.

Województwo Śląskie czyni wszystko, aby usunąć wszelkie trudności i obecną koniunkturę w całej pełni wykorzystać. — Przemysłowcy bowiem węglowi twierdzą, że nie mogą wywieźć tej ilości, na jaką mają zamówienia.

Do komisji cennikowych winni być powoływani fachowcy

W grudniu zeszłego roku została wydana ustawa o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku. Ustawa ta przewiduje pomiędzy innymi punktami regulowanie cen przetworzonego mięsa, zbóż i t. p., zaznaczając, iż ustalenie cen może być uskutecznione przez władze nie inaczej, jak po zapoinowaniu miejscowej komisji przy udziale fachowców danej branży.

Zobaczmy, jak w rzeczywistości Rada Ministrów skomentowała ową ustawę w swem rozporządzeniu wykonawczem.

Według brzmienia tego rozporządzenia do miejscowej komisji badania cen, którą tworzy kierownik Zarządu gminy, powołuje się 6 osób, z których 3 reprezentuje rolnictwo, przemysł i handel i 3 osoby—spożywców.

Z powyższego widzimy, iż właściwie taka komisja nie odpowiada wcale wymogom ustawy gdzie wyraźnie wskazuje się na niezbędność powołania czynników fachowych.

Widzimy, iż do komisji z ramienia przemysłu wybiera się 1 członek, jak również z ramienia handlu również 1 członek. Jeśli szczęśliwym trafem wymienione osoby będą fachowcami przy wyznaczaniu cen na przedmioty ich bran-

98). **Tajemnica Pochodzenia**

Tłumaczenie z angielskiego

Stojąc w framużce okna i tonąc smutnemi oczyma w szybko zapadające ciemnościach, instynktownie wyciągnęła medalion z za gorsu i jeją wpatrywać się w blade, cyniczne rysy, których młokzące usta chowały tajemnicę, za której wyświetlenie oddała by wszystkie nadzieje przyszłości, a nawet życie samo.

Ciężkie westchnienie podniosło ucisną pierś jej. Tak mało żądała — tak mało a i tego los jej odmawiał! Nie pragnęła majątku, ani wysokieli kolicacji, tylko bodaj prostego, nieznanego nazwiska. Wszak najbiedniejsi, najbardziej wydziedziczeni posiadali takowe. Nie chodziło jej ani o stanowisko w świecie, ani o szumnie brzmiący tytuł, tylko o tę pewność, że żaden wstyd i hańba nie były przywiązane do jej urodzenia.

I nigdy już ten pomrok zwątpienia i niepewności usunętyj nie zostanie z jej życia? Celina wszystko zyskała; z oczu jej promiennie uśmiechniętych wyczytała pełnię jej zadowolenia wewnętrzznego, a choć cieszyła się z głębi duszy z jej szczęścia, jakiś żal niewysłowny ogarnął ją, gdy los jej porównała ze swoim.

Naraz drgnęła gwałtownie, czując, że dłoń czyjaś spoczyła na jej ramieniu, a druga z łagodną przemocą odbiera jej z rąk medalion.

— Znowu oddajesz się czarnym myślom! — zawołał Craven zniecierpliwiony. — Jaka ty nierozsądna jesteś Ello! Czyż nie rozumiesz tego, że trzeba się pogodzić z koniecznością, i że żadne łzy i lamenty nie mogą zmienić tego co jest! — Zniszczyć kiedy ten twój talizman, jeżeli tak źle oddziaływać będzie na ciebie — to mówiąc, cisnął medalion na stół. — Chodź z tego pokoju! — patrz ogień całkiem wygasł. Nic dziwnego że te ciemności nabrały cię takiego zdenerwowania.

— Wyprowadził ją do biblioteki, gdzie wesoło ponał ogień, oświetlając szeregi rzędem poustawianych na półkach ksiągach, oprawnych w czerwony i złoty sałjan. Zamknawszy drzwi za sobą, zmusił ją łagodnie, aby usiadła w wygodnym skórzanym fotelu, przyniesionym do kominka. — A teraz przyznaj, że zaraz weselej spoglądasz na świat — rzekł widząc, że usiłuje się uśmiechnąć do niego.

— Gdybyż to można przechodząc z jednego do drugiego pokoju zostawić za sobą wszystkie swoje zgrzyoty i kłopoty, to byłibymy wszyscy w bezustannym ruchu. Niktby nas w miejscu nie utrzymał! — rzekła smutnie.

— Cóż to za rozpaczliwy pogląd na życie! Co cię tak zmieniło, moja Ello? Byłaś wesoła, swobodnem dzieckiem, kiedy... kiedy poślubiłem cię; a teraz

jesz smutną, blada, i nad wiek poważną! Czy to ja — dodał że zgrzyotą — ja tak zatrułem ci życie twoje?

— Ty?... o! nie.

— Wier moje ożenienie się z tobą?

— Tak; po części — odparła ze słodką otwartością — bo ty nie wiesz, jak boleśnie jest żyć niekochaną; ale co mnie najgorzej dolega, co zatruwa mi gorączką każdą godzinę mego życia i chwili spokoju nie daje w dzień i w nocy, to ja myśl, że sierotą rzuconą została w świat i że plama jakaś może ciąży na mojem pochodzeniu.

— Czyż nie możesz zapomnieć o tem jak inni zapomnieli?

— Och! czyż oni zapomnieli? Ja w to nie śmiem wierzyć! Nawet we śnie ta myśl nie przestaje mnie dręczyć — tu oczy pełne łez niewysłownie boleści, podniosła ku niemu. — Kiedy mnie widział rozważoną wśród świata i śmiejącą się wesoło z innymi, czy ci na myśl nie przyjdzie, co dzieje się na dnie mojej duszy? Nieraz doleci mnie słowko jakieś lub szept złościwy!... Podziwiają mnie, to prawda ale nie uważają za jedną ze swoich! A imię moje? cóż to za imię? Nie pobożogostawione przez księdza, ani kościół Boży!... Bez imienia, ani nazwiska...

— Przepaszam cię — przerwał gorąco. — Zapominasz, że nosisz rodowe nazwisko Cravenów, nadane ci przez prawa ludzkie zarówno jak kanoniczne. Tego przecież nie możesz zaprzeczyć.

— Nie, niestety!... — odparła uroczyście i z taką przejmującą żałością, że on bystro wpatrzył się w nią.

— Nazwisko moje nie wystarczy tobie? — rzekł dotknięty.

— O! nie! źleś mnie zrozumiał! — broniła się zapłoniąca. — Jeżeli ubolewam nad tem, to tylko przez wzgląd na ciebie. Czy wiesz — dodała patrząc na niego smutnie — że czasem się podziwiam... Byłaś zawsze takim dobrym dla mnie, takim bardzo dobrym — przerwała nagłe i dłoń poniosła do pierśi, jakby chcąc przytłumić dźwięczenie łyzy, które tamowały jej oddech. — Otóż czasem... pytam się siebie, czy nie przeklinaś chwilę, w której uratowałaś mnie od śmierci...

— Ello! — krzyknął zgorzsony i pochwytywszy dłoń jej, zatrzymał ją w swoim uścisku.

— Tak! — ciągnęła dalej z goryczą. — Muszę wypowiedzieć, co mi kamieniem ciąży na sercu od tak dawna! Gdybym ja ci się nie narzucała, nigdy nie byłbyś się ze mną ożenił! Ja przez moje szalenstwo, zawiązałam ci życie! — Jam jedna winna, żeś nie szczęśliwy! Nie powinien być nigdy wychodzić z ciebie; moje nieznane pochodzenie nie dawało mi prawa przywłaszczając sobie starożytnie twoje imię, na którym nigdy nie powstała żadna plama! — Ona mu to powiedziała!

— Ona? kto tak?

zy—wzrostke w danym wypadku jest w porządku.

lecz wyobraźmy sobie jednego członka komisji zbożowa, a drugiego powieśmy szewca, którzy będą radzili o cenie... na szynkę i mięso.

Widzimy, iż w danym wypadku, dzieki wadliwemu rozporządzeniu wykonawczemu, o żadnej fachowości takiej komisji nie może być mowy.

Z powyższego wynika, iż właściwie regulacja cen na przedmioty powszechnego użytku będzie spoczywała w ręku niepowołanych osób, nie znających się w danej branży, nie mających pojęcia o jej kalkulacji, w ręku ludzi niefachowych.

Konsekwencją tego błędu będzie absurdalność całej pracy „regulowania cen”, szkolenie producentów i handlowców—na nawet i konsumentów.

Ażebymy się z dachem ustawy z dnia 29 grudnia 1925 r. trzeba stworzyć komisję, do której wchodziłyby nie dwie osoby z zamienia przemysłu i handlu, lecz przynajmniej po 1 osobie z każdej branży.

Szkolnictwo tego błędu w rozporządzeniu już się okazało. Coraz częściej słychać głosy o nieporozumieniach na tle fałszywej kalkulacji przy ustalaniu maksymalnych cen, które dochodzą czasem wprost do absurdalności.

Rozporządzenie powinno być zmienione i to w sensie powiększenia liczby przedstawicieli handlu i przemysłu w komisjach do badania cen.

Należy oczekiwać od rządu zmiany wymienionego rozporządzenia, gdyż inaczej można przewidywać iż tylko niezadowolone wśród producentów i kupców oraz przykre zajścia, które ujawnia odciśniętą na pracę i rozwój gospodarki naszego kraju, jak to ostatnio miało miejsce np. w Radomiu.

KRONIKA.

Odczyt inż. Wielichowskiego o wodociągach. Dnia 5 sierpnia (w czwartek) o godz. 8-ej wieczorem w Sali Rady Miejskiej odbędzie się odczyt inż. S. Wielichowskiego, inspektora robót kanalizacyjno-wodociągowych, na temat „Zaopatrzenie miasta w wodę”. Odczyt ilustrowany będzie przez czynniki.

Węście bezpłatne.
Wielka zabawa w parku. W niedzielę, dn. 1 sierpnia, w parku 3-go Maja odbędzie się ostatnia w tym sezonie letnim wielka zabawa ogrodowa o wiele urozmaiconym programie. Zysk z zabawy przeznaczony jest na oświatę ludową.

Żądania podwyżkowe w przemyśle hutowym. W swoim czasie robotnicy przemysłu hutowego wystawili żądania podwyżki zarobków o 45 proc. W toku pertraktacji obniżyli swe żądania, ofiarowaną przez przemysłowców podwyżkę 10 proc. przyjęli, ale w dalszym ciągu popierają swoje postulaty ekonomiczne.

Czy i w jakim stopniu żądania te będą uwzględnione, narazie nie wiadomo i okaże się to dopiero na konferencjach, które jednakże nie były jeszcze zwotywane.

Bezrobocie maleje. — Za czas od 10 do 17 lipca na terenie całego kraju liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 7,792 osoby, zaś 11,556 osób, zamiast 3 uzyskało 6 dni pracy w tygodniu.

Ogólna liczba osób pozostających jeszcze bez pracy wynosi 274,471.

Brak chleba!
Nowej maki jeszcze niema, stara skrzętnie ukryta, a wszystkie winne deszcze.

Od dwóch dni w mieście naszym odczuwać się daje kompletny brak chleba. Piekarze wypekają chleb tylko jeden raz dziennie i to w tak znikomych ilościach, że skromne zapasiki natychmiast w godzinach porannych zostają rozchwytywane, w ciągu dnia zaś niepodobna dostać nawet okruszyny tego najnieodzowniejszego artykułu. Szerokim warstwom ludności taki stan rzeczy daje się dotkliwie we znaki.

Piekarze tłumaczą ten niepokojący fakt brakiem maki żytniej w składach hurtowych. Ale jak się przedstawia sprawa naprawdę? Wszak niedawno, gdy panowała piękna pogoda i żniwa napowiadaly się doskonale, na rynkach

PRZYPOMINAMY

W.W. PP. Przemysłowcom, Rzemieślnikom i Kupcom,

że już najwyższy czas zamawiać ogłoszenia

w Katalogu Wystawy w Częstochowie.

Ogłoszenia przyjmują osoby do tego upoważnione, Biuro Wystawy (III Aleja Nr. 62 tel. 180) oraz Administracja „Gońca Częstochowskiego” (III Aleja Nr. 52, tel. 245) i (sklep II Aleja Nr. 26 tel. 50.)

UWAGA: Pamiętajcie należy, że reklama jest dzwignią przemysłu i handlu, ale tylko w poczynnych i odpowiedzialnych wydawnictwach zamieszczenie ogłoszenia poniesione nań koszty odnosią właściwie korzyści.

pojawily się olbrzymie ilości starej maki, tak, iż cena jej raptownie obniża się z dnia na dzień. Gdzież więc podziały się te zapasy maki? Niewątpliwie zostały skrzętnie ukryte w poczynem przewidywanu nieudatnych żniw i zbiorów wobec ostatnich deszczów.

Hurtownicy mączni uderzyli już w ton dyktatorski. Przecież oni to oświadczyli najwyraźniej, że jeżeli w Częstochowie cena maki w hurcie nie zostanie podwyższona, zapasy swoje skierują na inne rynki. Wobec takiego dictum hurtowa cena maki podniesiona została z 46 na 48 gr. za kg., a pomimo to maki nadat niema. Z pewnością znajdzie się dopiero wówczas, gdy cena będzie grubo wyższa.

Groźny objaw ten daje się zaobserwować nie tylko w Częstochowie, ale i w innych miastach. W Warszawie jednak zarządono zhu doraznie, bowiem do dyspozycji miasta oddane zostały wojskowe zapasy maki.

Trzeba szukać środków zaradczych, trzeba przeciwstawić się zakusom paskarskim, a zabrać się do tego winny władze miarodajne jak najprędzej i jak najenergiczniej.

— Bezpłatny przejazd dla wszystkich zawodników w marszu kadrowki. Min. spraw wojsk. wydało rozkaz udzielania bezpłatnych przejazdów z miejsc pobytu D.O.K. i z powrotem uczestnikom jadącym na „Marsz Kadrowki do Kielc.

Poczty chorągiewne do Kielc również będą miały zapewnione bezpłatne bilety.

— Wielkie zawody lekkoatletyczne. — Dziś, w sobotę, oraz w niedzielę WKS, 27 pp. urzęda na własnym placu wielkie zawody lekkoatletyczne.

Do zawodów tych zostają dopuszczeni wszyscy członkowie Klubów i Stowarzyszeń. Nagrody w postaci dyplomów wydane zostaną przez 27 pp.

Program zawodów: Sobota godz. 5 po poł.: przedbój 100 mtr., przedbój skoku w dal, przedbój rzutu kulą, przedbój 400 mtr., przedbój rzutu dyskiem, bieg — 1,5000 mtr., przedbój rzutu oszczepem, przedbój skoku wzwyż, — międzybieg 100 mtr., sztafeta 4 na 400.

Niedziela godz. 4 po poł.: final biegu 100 mtr., final rzutu kulą, bieg 300 mtr., final skoku w dal, rzut oszczepem, bieg 400 mtr., rzut dyskiem, bieg 3,000 mtr., final skoku wzwyż, sztafeta — 4 na 400.

Po zawodach wręczenie nagród.

— Z poczty. Z dniem 5 | VIII 1926 r., reaktywuje się agencje pocztowe Osiek k. Oświęcimia, powiat Oświęcim, Województwo Krakowskie. Agencja ta połączona będzie z urzędem pocztowym Oświęcim 1.

— Podwyższenie opłaty od listów z dniem 1-go września. Znanem jest ogólnie, że obecna taryfa, przynosząca mały efekt w dopłatach, ustanowionych uchwałą Rady ministrów na rzecz bezrobotnych, jest niedogodna zarówno dla publiczności, jak i dla urzędów.

Na podstawie wniosku generalnej dyrekcji poczt i telegrafów postanowiono w terminie od dnia 1-go września uregulować taryfę pocztową w ten sposób, że z jednej strony podwyższono opłaty zasadnicze, za listy np. do wagi 20 gr. na 20 groszy, zagraniczne 40 gr., z drugiej zaś strony szereg pozycji zasadniczych taryfy obniżono.

Tak więc kartki pocztowe opłacane będą po 10 gr. zamiast jak dotychczas 11 groszy.

Obniżono stawki za składowe za

paczki, za odbieranie przesyłki gazetej na dworcach kolejowych, wreszcie obniżono stawki za rozmowy telefoniczne międzymiastowe na krótkie odległości (25 do 50 km.)

Regulując taryfę na powyższych zasadach uważano, iż nie obciążą się zbytino społeczeństwa, udogadniając zarazem rozliczenie, oraz pomnażając dwukrotnie fundusz bezrobocia, co oczywiście pozwoli rządowi przyjść z wydatniejszą pomocą ludziom pozbawionym pracy.

— Zapomogi w P. K. O. Na podstawie uchwały Rady Zawiadowczej P. K. O. w bieżącym miesiącu wypłacano pracownikom tej instytucji 50-tyś. złotych jako zapomogę bezzwrotną.

Zapomogę tę otrzymali gońcy, woźni i pracownicy biurowi trzech najniższych plac.

Z pracowników VI i VII grupy uposażeniowej P. K. O. (odpowiadających IX grupie uposażenia urzędniczych państwowych) otrzymały tę zapomogę tylko 33 osoby.

Zapomoga ta wynosiła w jednym wypadku 250 złotych, w jednym 175 zł., 15 osób otrzymało po 150 zł., pozostałe zapomogi były jeszcze niższe.

— Kiedy zapłaca załoga raty za „Wirtuti Militari”? — Zgodnie z rozporządzeniem poprzedniego rządu bieżące pensje kawalerów „Wirtuti Militari” wypłacane są w 4 ratach. Najbliższa rata, jak donosiła już prasa, przypada 1 sierpnia r.b., ostatnia rata — 1 października r.b.

Przedmiotem trosk Ministerstwa spraw wojskowych są pensje przypadające kawalerom Wirtuti Militari za lata ubiegłe, licząc od 1919 roku. Jak się dowiadujemy, Ministerstwo spraw wojskowych niema kredytów na wypłatę załogich rat, jednakże w wyższych sferach wojskowych kładą nacisk na uregulowanie tej sprawy. Najprawdopodobniej, po ukończeniu bieżącej sesji sejmowej rząd pozytywnie załatwi tę sprawę.

— „Bluszcza”. Ukazał się podwójny Nr. „Bluszcza” 29—30. Pomimo ciężkich warunków drukarskich, spowodowanych przewlekłym strajkiem czerców — numer „Bluszcza” wyszedł w swej zwykłej szacie zewnętrznej i przynosi bogatą treść.

Na miejscu naczelnym czytamy ciekawy artykuł p. M. Hornowskiej „Samowychowanie wychowawcy”, dalej p. Br. Czapska pisze o „Katolickiej misji dla wychodźców polskich we Francji”. Irena Kopyczyńska daje piękny feljton „Z tęsknot literatury włoskiej”. W dziale literackim widzimy nazwisko utalentowanej poetki A. Stonczyńskiej i szereg nowel i powieści. Dział praktyczny, bogato ilustrowany, przynosi cenne wskazówki z zakresu gospodarstwa domowego.

Dodatek do podatku

Wyjaśnienie Izby Skarbowej. Izba Skarbowa dodatkowi komunikuje nowe przepisy o poborze nadzwy czajnego dodatku do podatków.

Dodatek ten doliczany będzie w wysokości 10 procent od podatków: bezpośrednich z wyjątkiem podatku dochodowego, pośrednich, opłat stempelowych, uiszczanych w gotówce z wyjątkiem podatku emisyjnego, spadkowego i od darowizn.

Dodatku tego jednak nie będzie musiał uiszczać płatnik podatku mająt kowego, podatku od lokali i placów niezabudowanych, daniny ładowej i opłat celných i jak również nie znajdzie on zastosowania do podatków samorządowych.

Wymienione wyżej dodatki będą pobierane do 30 grudnia r. b. o ile w tym czasie przypadają terminy płatności zasadniczych podatków, obciążonych owym dodatkami.

Natomiast od dnia 1-go września r. b. do 30 grudnia r. b. będzie pobiera-

ny specjalny dodatek od wszystkich założeńi wspomnianych podatków, wplacanych względnie nawet przymusowo ściąganych w tym okresie, bez względu nawet czy założeńi te powstały z winy płatnika, czy też zostały odroczone lub rozłożone na raty.

Kygor ten jednak niema zastosowania do podatków pośrednich pokre dytowanych względnie odroczonej przez właściwe władze skarbowe przed dniem 16 lipca r. b. o ile odroczone kwoty zostaną wplacone w wyznaczonym terminie.

Nadzwyczajny dodatek pobierany będzie równocześnie z uiszczaniem danin publicznych. Obliczenie zaś i pobór dodatku będą należały do tych organów, które są do tego powołane.

— Fuzya pism. Dwa wydawnictwa stołeczne „Echo Warszawskie” i „Kurjer Polski” połączyły się w jedno pismo bezpartyjne, które wychodzić będzie pod nazwą „Echa Warszawskie”.

— Kurs walut. W dniu 30 bm. oddział Częstochowski Banku Polskiego płać: dolar—8 zł. 98 gr., frank francuski—21 zł. 00 gr. za 100, frank szwajcarski—175 zł. 00 gr. za 100.

Falszywe 20-złotówki.

Oprócz falszywych 5 złotych ostatnio poczęły ujawniać się w obiegu podobne banknoty 20 złotych. — Policja sporządziła już szereg protokołów i prowadzi koniecznie w tych razach dochodzenia. Należy preto zwracać baczną uwagę na przyjmowane banknoty.

Zi puszczanie w obieg falszywych 20 złotych policja aresztowała: Dawida Windmana (Tartakowa 2) oraz Jana Ociepe z Kiedrzyna. Aresztowanych przekazano sędziemu śledczemu i rewiru.

— Nagły zgon. W mieszkaniu własnem przy ul. Tankowej 12 zmarła nagle na atak serca 49-letnia Frajndla Rajcher.

— Wesole figle pod wpływem alkoholu. W ub. czwartek p. Jan Smerdziński (Kule 23) był w bardzo wesolym nastroju. Mocno „zawiany” pojawił się na ulicy i pozwalał sobie na dowcipne uwagi pod adresem przechodniów. Figlarny nastrój pierzchnął, gdy policja sporządziła nań protokół za opilstwo i zaczepianie po pijanemu trzeźwych przechodniów.

Z KRAJU.

(—) Polska otrzyma nowy port na Wiśle. Rozwój portu w Teczewie i jego przydatność dla eksportu węgla zwróciły uwagę władz rządowych na nasz port w Grudziądzu, który ma wszelkie dane po temu, aby stać się najwiękzym portem węglowym w Polsce.

W celu wykorzystania znacznej pojemności tego portu, oraz jego urządzeń władze kolejowe przystąpiły już do budowy linii kolejowej, łączącej port z dworcem kolejowym.

Liczne firmy węglowe złożyły już oferty magistratowi w sprawie wywozu węgla do Szwecji, przez Grudziąd.

Koszt budowy linii kolejowej wynie sie około 100 tysięcy zł. należy jednak przypuszczać, że rząd wysygnuje dodatkowo we sumy na powiększenie samego portu.

(—) Próba parowozu. Wczoraj odbyła się próbna jazda pierwszej lokomotywy, zbudowanej w zakładach Cegielskiego na linii kolejowej Poznań — Szamotuły, odznaczające się, ze względu na wznórsza, bardzo trudnym profilem. — Parowóz ten, będący pierwszym z serii zamówionej przez rząd, jest olbrzymią maszyną o 6 osiach i tenderze na czterech osiach. Siła pociągowa wynosi: — 2,200 HP czyli o jedną czwartą więcej od wielkich amerykańskich lokomotyw Baldwina. Parowóz może uciągnąć — 2,000 tonn węgla, t. j. 100 wagonów, podczas gdy obecnie węglowe transporty nie przekraczają 60 wagonów. Fabryka Cegielskiego produkować będzie po dwa takie parowozy miesięcznie, a w roku przyszłym po 3—4. Parowóz ten przeznaczono do przewozu węgla na linii Gdańsk—Katowice przez Piotrków.

(—) Odrzucono przez ojca ukończonej pozbaWił się życia. U jednego z gospodarzy w Wesołej przebywał w czasie wakacji student Paweł Larwa, lat 22 i wzmiama za udzielenie mu letnisko udzielał lekcji młodej kilkunastoletniej córce bogatego włościanina.

Larwa po paru tygodniach pobytu z piękną paniąką, zakochał się w niej

